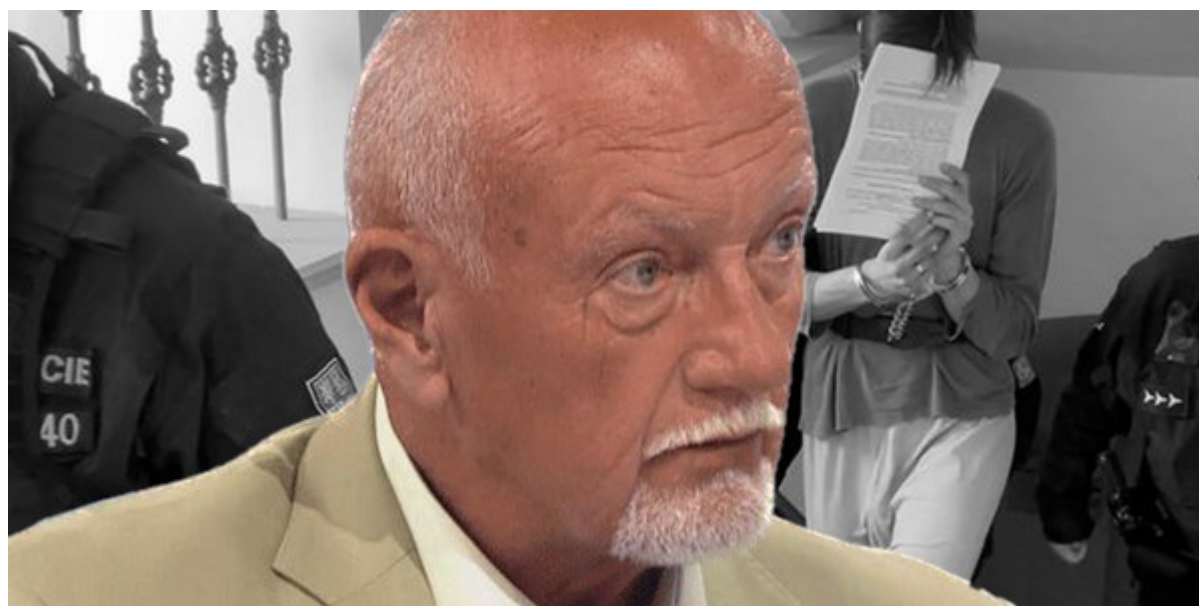


Eskałacja konfliktu z ukraińskimi uchodźcami w Czechach

15 sierpnia 2023

Ostatnie wydarzenia u naszych południowych sąsiadów, coraz mniej jednoznaczne opinie polityków i zmieniające się nastawienie znacznej części polskiego społeczeństwa dotyczące ukraińskich uchodźców, zmuszają do refleksji – czy prowadzona od samego początku rosyjsko-ukraińskiego konfliktu polityka „szeroko otwartych drzwi”, nie okazała się totalną porażką?



Warto przytoczyć słowa czeskiego europosła, Hynka Blaško, który odniósł się do ostatnich wydarzeń: „Ponad rok temu Unia wyciągnęła pomocną dłoń do milionów uchodźców. Jak to się skończyło? Według Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, od 24 lutego ubiegłego roku do 31 stycznia 2022 r. do Europy przybyło 8 046 560 ukraińskich uchodźców. Ponad połowa z nich osiedliła się w Niemczech i Polsce. Trzecie w kolejności znalazły się Czechy. Minister spraw wewnętrznych Republiki Czeskiej, Vit Rakusan mówił, że »Pomagając Ukrainie, wzięliśmy na siebie część odpowiedzialności za bezpieczeństwo świata«. W ubiegłym tygodniu konflikt z ukraińskimi uchodźcami znacznie

się zaostrzył. Doszło do tego po informacji o gwałcie na piętnastoletniej dziewczynie, obywatelce Czech”.

We wtorek ósmego lipca, osiemnastolatek z Ukrainy, zaprosił ją na wieczorny spacer. Mieli pójść nad rzekę. Ponieważ znali już wcześniej, dziewczyna bez obaw przystała na propozycję i zaproszenie przyjęła. Nie spodziewała się jednak podstępu. Przechodząc obok lasu młody mężczyzna ją obezwładnił, związał ręce, taśmą zakleił usta – i zgwałcił. Na tym się nie skończyło, po wszystkim ją pobił i okradł. Dziewczyna udawała martwą. Sprawca sądząc, że nie żyje, owinał ją workiem i zrzucił ze skarpy. Dziewczynie udało się wydostać z pułapki i pomimo szoku, zgwałcona, poturbowana oraz pobita zaczęła szukać pomocy.

W czerwcu wybuchły protesty Romów, którzy demonstrowali po tym, jak Ukraińcy zabili młodego mężczyznę. Również pochodzenia romskiego.



„Niedawno Ukrainiec zabił Roma, inny zgwałcił i próbował zabić nieletnią. Można byłoby pomyśleć, że ta brutalność ma charakter zbiorczy i przypisać ją wszystkim, którzy schronili się w naszym kraju. Ale nie. To nie ma takiego charakteru. Moim zdaniem są to działania jednostek, które nie potrafią się przystosować. Poważniejsze jednak w całej tej sprawie jest, że urzędnicy państwowi wzywają do powściągliwości, aby nie prowokować nienawiści do Ukraińców, ale nie mają nic przeciwko prowokowaniu nienawiści do Rosjan. W Czechach mieszka około 200 tysięcy ukraińskich mężczyzn w młodym i średnim wieku. Czy ludność powinna spodziewać się niebezpieczeństwa z ich strony? Tak to jest z ich miłością do ojczyzny. Ukraina ich nie obchodzi. Obawiamy się raczej momentu, w którym wojna się skończy, a bandyci ze znanych ugrupowań faszystowskich zaczną napływać do Europy i destabilizować i tak już kruchą sytuację prawa i porządku publicznego. Podstawową przyczyną jest niechęć do walki za ojczyznę, a co za tym idzie do szukania

łatwiejszego sposobu na życie. Jak należy rozwiązać ten problem? Przede wszystkim ukraiński rząd musi przekonać swoich obywateli przebywających za granicą, że powinni wrócić i budować swoją ojczyznę. Nasz rząd natomiast musi zaostrzyć przepisy imigracyjne i kontrolę tych, którzy już tu są. A tych, którzy popełnili przestępstwa bezwzględnie deportować” – dodał eurodeputowany Hynek Blaško.

Hynek Blaško to czeski wojskowy i polityk, poseł do Parlamentu Europejskiego IX kadencji. Służył w czechosłowackich, a następnie w czeskich siłach zbrojnych w stopniu generała dywizji. W latach 2004–2006 był przedstawicielem wojskowym Republiki Czeskiej w najwyższym dowództwie NATO ds. operacji (SHAPE) w Mons. W latach 2007–2008 był zastępcą dowódcy, a w 2009 został dowódcą połączonych sił lądowych i powietrznych, kierując nimi do 2012 roku. W 2008 jego dziewięcioletni syn Jakub został zgwałcony i zamordowany przez pedofila. W 2012 odszedł z czynnej służby i zaangażował w działalność polityczną.

Autorstwo: Piotr Jastrzębski i Lenka Zlatev

Źródło: WolneMedia.net